

REJESTR DOTYCZY:

CEKAŁO Kazimierz

s/c i

z d.

1 grudn. 1918 w Jednaczewie, pow. Łomża

kraj: POLSKA

+ 1 lutego 1978 w Manchester

kraj: UK

pochowany: w Stockport

nr grobu:

43497

Nr rejestracyjny

11 / 78

Nota zamieszczona:

w tomie

części

Indeks

Źródła i Bibliografia c.d.

Kacetowiec

U w a g i :

Źródła i bibliografia:

Ś. + P.

8/2

Kazimierz Cekało

UKOCHANY MĄŻ I OJCIEC

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, odszedł z tej ziemi w spokoju snu 1 lutego 1978.

Wierzymy w obcowanie wszystkich wiernych w życiu doczesnym i z Miłości Boga w życiu Wiecznym. Przyjmując Wolę Bożą w tej bolesnej rozłące, wyczekujemy spotkania w Życiu Przyszłym.

Straciliśmy najukochańskiego męża, ojca, dziadka i teścia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 lutego. Msza św. w kościele polskim Świętego Miłosierdzia w Manchester o godz. 10, po czym nastąpi pochowanie ciała w grobie rodzinnym na cmentarzu w Stockport.

Zawiadamiają przyjaciół

ŻONA I DZIECI

RODZINA W ANGLII I W POLSCE

2139

Ś. + P.

KAZIMIERZ CEKAŁO

członek Rady Polskiej Macierzy Szkolnej Zagranicą zmarł 1 lutego 1978 w Stockport (Manchester).

Straciliśmy gorącego patriotę i wybitnego działacza społecznego.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

POLSKA MACIERZ SZKOLNA

7307

ś. † P.

Kazimierz Cekało

ur. 1 grudnia 1918 w Jednaczewie, pow. Łomża, jeńiec wojenny kampanii wrześniowej, więzień obozu koncentracyjnego Mathausen-Gusen w latach 1940-1945, żołnierz 2 Korpusu, odznaczony Złotą Odznaką Honorową SPK i Odznaką „Za Wierną Służbę”, wielokrotny członek zarządu Koła SPK im. gen. Sosnkowskiego i delegat na walne zjazdy SPK, członek komisji rewizyjnej Koła, wieloletni prezes Koła PMS, kilkakrotny prezes Koła Akcji Katolickiej, członek Zarządu Związku b. Więźniów Niemieckich Obozów Koncentracyjnych — Oddział Manchester, gorący patriota i oddany działacz społeczny, zasnął w Panu 1 lutego 1978.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele polskim pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Manchester w sobotę 11 lutego o godz. 10, po czym pogrzeb na cmentarzu w Stockport.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

KOŁO SPK IM. GEN. K. SOSNKOWSKIEGO

PMS KOŁO MANCHESTER

KOŁO B. WIĘŹNIÓW

NIEMIECKICH OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH

KOŁO STRONNICTWA NARODOWEGO W MANCHESTER

DUSZPASTERZE PARAFII POLSKIEJ W MANCHESTER

STOWARZYSZENIE KATOLICKIE W MANCHESTER

KOŁO AKCJI KATOLICKIEJ W MANCHESTER

ZJEDNOCZENIE POLSKIE W MANCHESTER

2140

ś. † P.

KAZIMIERZ CEKAŁO

ur. 1 grudnia 1918 w Jednaczewie, w pow. łomżyńskim, działacz młodzieży narodowej przed wojną, żołnierz Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) w podziemiu, więzień obozu koncentracyjnego w Gusen, plut. podch. 2 Korpusu, długoletni prezes Koła Stronnictwa Narodowego w Manchester, b. członek Komitetu Politycznego S.N., powszechnie ceniony działacz katolicki i społeczny, zmarł 1 lutego 1978 w Stockport.

Ruch narodowy traci wybitnego, odważnego i wiernego działacza.

STRONNICTWO NARODOWE

2146

Nota:

Przypisy:

- żona i dzieci w UK.

Źródła i bibliografia:

- * Dziennik Polski 8.2.78 - nekrologi
- * Tydzien Polski 11.2.78 - nekrolog
- * Masl Polska 1-15.2.78 - nekrolog
- * Mysl Polska 1-15.III.78 - wspomnienie

18/8.II.78/

47/11.II.78/

32/1-15.II.78/

32/1-15.III.78/

Ś.P. KAZIMIERZ CEKAŁO, po latach niedomagań serca odszedł w ciszy, w spokoju snu — jak to wzruszająco powiedziała Rodzina w nekrologu, tchnącym głęboką religijną wiarą.

Ś.p. Kazimierz pochodził z ziemi łomżyńskiej, tak urodzajnej nie tylko w płody ziemi, ale i w zdolnych i wybitnych ludzi. Synów tej ziemi cechowała jakaś szczególna miłość do Polski-Ojczyzny, do Narodu i szczególnie poczucie odpowiedzialności za jego losy.

Być może historycznie tłumaczy się to tym, że zaścianki drobnej szlachty przemieszane w idealnie równej mierze z chłopską wsią i chatami — wydały właśnie tu ów jakby naturalny wzór Polaka - katolika i Polaka - patrioty.

My, którzy go znaleźliśmy z tego czy innego okresu jego życia i działalności, poświadczyc możemy, że ś.p. Kazimierz uosabiał w sobie właśnie ten ideał, ideał Polaka-katolika.

Rzeźbiła go na ten wzór rodzina, tradycja jego domu rodzinnego.

Ale nie tylko. W kolejności kształtowała jego duchowość nauka religii w kościele i w szkole, najpierw powszechnej a potem gimnazjalnej. Świątobliwa i szeroko wtedy znana postać biskupa łomżyńskiego Łukomskiego promieniowała zapewne również na młodego Kazimierza.

Równocześnie niemal wstąpił ś.p. Kazimierz do tajnej narodowej organizacji gimnazjalnej, której programem było kształcić charaktery i umysły młodych swych adeptów w służbie idei narodowej, a poprzez nią Polsce. Ale nacisk położony był na kształcenie charakteru i wychowywanie przyszłych przywódców Narodu w każdej dziedzinie i na każdym poziomie jego życia zbiorowego.

Z niej wychodził typ nowoczesnego Polaka, znającego życie i sprawy swego narodu, poczuwającego się do odpowiedzialności za Naród, gotowego do poświęcenia wszystkiego — z życiem włącznie — dla Polski.

A wszystko to w oparciu o zasady religii katolickiej.

Kodeks i program szkoła ta otrzymała od Romana Dmowskiego, w jego dwóch książkach „Myśli nowoczesnego Polaka” i „Kościół, naród i państwo”.

Młodzi ludzie w tej szkole sposobili się nie do kariery osobistej, ale do służby Polsce, nie do zbierania dóbr materialnych, ale do bogacenia się w wartościach ducha.

Gdy we wrześniu 1939 r. przyszła godzina próby, gdy Polska legła w gruzach — to ta młodzież wykazała hart twardszy niż stal, męstwo ponad miarę i wiarę w przyszłość narodu mimo katastrofalnej klęski.

Wśród tej młodzieży był ś.p. Kazimierz. Mając zaledwie lat 21 wymknął się z obozu jeńców i rzucił się w wir podziemnej walki, był jednym z pierwszych organizatorów Podziemnia w łomżyńskiej Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW), później połączonej z Armią Krajową.

Niestety już w 1940 r. został schwytany przez Gestapo i następnych 5 lat spędził w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen.

Gehenna obozów koncentracyjnych niemieckich jeszcze czeka na swego historyka.

Na jednej szali bestialstwo i okrucieństwo prześladowczych, a na drugiej — imperatyw życia, ale z godnością, bez upodlenia się, miłość czynna wobec współwięźniów aż do samożarcia się — w tym wszystkim brał udział nasz kochany ś.p. Kazimierz.

Ocalał i Bogu był wdzięczny. Osiadł na terenie Anglii, założył rodzinę, ale przede wszystkim siły swe — mimo ciężkich warunków pracy — oddał służbie ideałom politycznym i społecznym. Dawał z siebie wszystko na każdym odcinku życia zbiorowego, narodowego, katolickiego, kombatanckiego, oświatowego. Wszędzie był. Był znakomitym mówcą, należał do naczelnych władz w wielu organizacjach. Posiadał szczególny dar łączenia i godzenia ludzi. Nie zabiegał o zaszczyty, świadomość że zrobił coś dobrego była mu najmielszą nagrodą.

Gdy dziś żegnamy go na końcu jego drogi ziemskiej, drogi młodzieńczych ongiś nadziei, potem pełnej cierpień i cichego bohaterstwa, wreszcie drogi szczęścia rodzinnego i ofiarnej pracy w łonie społeczności polskiej, mamy pełną świadomość, że wypełnił do końca swe posłanie na tej ziemi i że czego Go pełnia nagrody na tamtym świecie.

ANTONI DARGAS